

Ucieczka



Otarta lękiem i strachem,
pędzi przed siebie w nieznane...

Twarz ma bladą i zimną,
oczy, jak śmierć przerażone...

Choć mróz, ciemności i wilgoć,
bosa, w biel sukni biegnie...

Dalej, dalej i dalej...
Jak z petard kłęb dymu za nią!

Odwróć się na nią przechodnie:
- gdzie wnet i kiedy polegnie...?

© Autor: **Karol Juchniewicz**

